

## MICHAŁ WIŚLIŃSKI

ur. 1931; Zastawie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", szkolnictwo, gimnazjum

### Gimnazjum Batorego w Lublinie 1944-1948

Ja ukończyłem sześć klas w [19]44 roku. I po tym podjąłem naukę w Lublinie, w Gimnazjum Batorego. Normalnie poszło: w maju było, że tak powiem, wyzwolenie, a we wrześniu zacząłem szkołę. Gimnazjum Batorego to była szkoła o pewnych rodzinnych tradycjach. Tam [uczył się] ten wujek, [który] zginął. Tam profesorem był brat ojca, Jan Wiśliński, polonista, późniejszy dyrektor biblioteki na KUL-u. Długo prowadził tę bibliotekę, organizował ją po wojnie. Tak jak stryjenka była organizatorem biblioteki na Akademii Medycznej.

Pierwszy budynek [gimnazjum] to był na ulicy Lubartowskiej, niedaleko Hali Targowej idąc od Krakowskiego Przedmieścia w dół, po prawej stronie, Kowalska była na brzegu... po tej samej stronie, co Hala, od Hali 200 metrów w górę. [Budynek] z dziedzińcem, ogrzewany piecami. Drzewo było w użytku. Wujek tam był, Paweł, wicestarostą. Przydzielił nam z wywrotów jakieś drzewo w lesie. My, uczniowie, z piłami pojechali pod Lublin, nacięli. Ojciec jednego z uczniów miał furę, to nam dał. Nawieźliśmy tego drzewa, narąbaliśmy, paliliśmy. To były takie zajęcia fizyczne, żeby utrzymać się w tej szkole.

Była taka rodzinna atmosfera w tej szkole. Na dużej przerwie zjadaliśmy śniadanie. Spotykaliśmy się na większej sali dużą grupą. Zadaniem każdej klasy było zaprezentować jakiś ładny dowcip sytuacyjny: taki okolicznościowy, który się nadawał do powiedzenia i powtórzenia w szkole. W ten sposób wprowadzano nas w ciekawą formę życia. Stwarzano... Ja wiem... Wymuszano... umiejętność odpowiedniego zachowania się w różnych sytuacjach.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-01-13, Chełm
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"